

NIEDZIELNY KURIER

TYGODNIK PARAFIALNY

Biały Kościół – Nowolesie

18.04. 2021 r. Nr 66 (209)

III NIEDZIELA WIELKANOCNA



EWANGELIA (Łk 24,35-48)

Uczniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak poznali Jezusa przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: „Pokój wam!”. Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: „Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam”. Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: „Macie tu coś do jedzenia?”. Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i spożył przy nich. Potem rzekł do nich: „To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach”. Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma. I rzekł do nich: „Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. Wy jesteście świadkami tego”.

INTENCJE MSZALNE

W tym tygodniu w **piątek** obchodzimy uroczystość św. Wojciecha, głównego patrona Polski. Solenizantom i Jubilatom życzymy wielu łask Bożych.

19.04. Poniedziałek.

Biały Kościół - Msza św. o godz. 18:00. O wieczną szczęśliwość dla śp. Władysława i Tomasza Pilichiewicz oraz ich zmarłych Rodziców.

20.04. Wtorek.

Biały Kościół - Msza św. o godz. 8:00. Za Parafian.

21.04. Środa.

Nowolesie - Msza św. o godz. 18:00. O wieczną szczęśliwość dla śp. Józefa Wilka w rocznicę śmierci.

22.04. Czwartek.

Biały Kościół - Msza św. o godz. 18:00. O wieczną szczęśliwość dla śp. Józefa i Marii Woźniak i ich zmarłych Rodziców.

23.04. Piątek.

Nowolesie - Msza św. o godz. 8:00. O wieczną szczęśliwość dla śp. Bronisławy Kwaśnickiej – intencja od sąsiadów.

24.04. Sobota.

Nowolesie - Msza św. o godz. 18:00. 1). O wieczną szczęśliwość dla śp. Władysławy Łoza w 3 rocznicę śmierci i męża Zbigniewa. 2). O wieczną szczęśliwość dla śp. Jadwigi Gąbka.

25. 04. Niedziela.

Biały Kościół – Msza św. o godz. 8:00. 1). O wieczną szczęśliwość dla śp. Jana Ciuła. 2). O wieczną szczęśliwość dla śp. Szczepana Fortunalskiego w rocznicę śmierci.

Nowolesie – Msza św. o godz. 10:00. O wieczną szczęśliwość dla śp. Mariana i Stanisławy Grynienko w ich rocznicę śmierci.

Biały Kościół – Msza św. o godz. 12:00. 1). O wieczną szczęśliwość dla śp. Jadwigi i Kazimierza Walasek. 2). O wieczną szczęśliwość dla śp. Jadwigi Gąbka. 2). O wieczną szczęśliwość dla śp. Jadwigi Gąbki.

1. Troskę o nasze zdrowie powierzamy Matce Bożej w soboty w nowoleskim Sanktuarium odmawiając różaniec o godzinie 17:30.

2. Wspólnota Biały Kamień zaprasza w sobotę 24 kwietnia na Mszę św., o godz. 18:30. Msza św. odbędzie się w kościele w Białym Kościele. Zapraszamy!!!

Na nowy tydzień – Szczęść Boże.

Za tych – z Rakietowej.

W minioną niedzielę obchodziliśmy Święto Miłosierdzia Bożego. To cenne przypomnienie, że Miłosierdzie Boże trwa nieustannie. I nieustannie jest potrzebne. Obecnie najbardziej – chorym. Śledzimy w telewizji „na pasku” ekranu bieżące statystyki o zarażonych, zmarłych. I tak – od roku. Cyferki. Prognozy. Zupełnie inaczej wszystko wygląda, jak ktoś bliski – lub tylko znajomy – trafia do szpitala jednoimiennego, np. na ulicę Rakietową we Wrocławiu.

W Wielkanoc trafiły tam dwie wspaniałe mamy moich uczniów. Od jednej z nich otrzymałam w ostatni wtorek o świcie SMS. Liczba mnoga do adresata upoważnia, a wręcz zobowiązuje mnie do jego opublikowania.

„Błagam was. Proście znajomych księży, by codziennie modlili się na mszy za tych tu ludzi na Rakietowej. Co noc jęczących i samych, wystraszonych. Biednych. Słyszę ich głosy i dlatego ośmielam się prosić.”

Przeplakawszy swoje zaczynam działać. Skoro co sobotę w Sanktuarium Matki Bożej w Nowolesiu modlimy się za chorych, to dzwonię do księdza kustosza Stanisława Włodarskiego. Zapewnia modlitewną pomoc. Ksiądz Proboszcz Janusz Prejzner wpierająco odpowiada : „ Nowenna za chorych przy obrazie NMP w Nowolesiu, a w soboty różaniec, tamże”.

Pamiętając o akcji „SMS do grupy wsparcia” za pośrednictwem Pani Moniki docieramy do grupy modlitewnej we Wrocławiu. Przeprowadzą szturm do Nieba. Przekazuję dobre wieści na Rakietową. Odpowiedź krótka : „*Dzięki Bogu!!!!*”. A po paru minutach kolejny SMS : „*Teraz proszę szczególnie o Piotra B., lat 48. Tu go poznałam. Stan mu się pogorszył i właśnie go zapewniam o naszej modlitwie, żeby się nie bał. Wczoraj, jak był koło mnie, to mogłam trzymać go za rękę. Dzisiaj zaintubowany i tylko piszemy. Proszę może o mszę w jego intencji jak najszybciej. Lekarze nie wiedzą, czemu tak opada mu saturacja, mimo stałego tlenu. W nocy nakłuwali mu żyły, sprawdzając natlenienie.*” Wysyłam kolejny SMS

z prośbą o modlitwę do Księdza Stanisława i Pani Moniki, ta kontaktuje się z grupą we Wrocławiu. Kolejny SMS na Raketową o podjętych działaniach. Trzy serduszka w odpowiedzi.

Środa. SMS z Raketowej : *„Stan Piotra się pogarsza. Zaintubowany i w śpiączce. Proszę przekazać Księdzu w Nowolesiu. Trzymam Piotra za rękę i modlę się. Proszę.”* I za chwilę kolejny : *„Chciałabym bardzo w czerwcu przyprowadzić go z pielgrzymką do Nowolesia. Oby się udało.”* Odpowiadam : *„Rozesłałam prośbę o modlitwę. Ten Pan jest młody. Ma szansę się wybronić. Serdeczności. L”* Tak się przecież pocieszamy. Po chwili przychodzi odpowiedź : *„Tak, ja wiem, ale lekarz patrzył na mnie z przerażeniem. Może być zator w płucu.”* Znowu uspokajam : *„Czekajmy na cud. Ma przy sobie Anioła – Panią.”* Później zrozumiałam, że jest to Anioł dla wielu osób.

We czwartek o świcie taki SMS z Raketowej : *„Dziś o 8:00 we Wrocławiu jest odprawiana za mnie msza święta. Jestem wdzięczna za to bardzo, bo czuję, że potrzebuję dużo siły fizycznej i psychicznej, żeby ludziom tu pomagać, do tego trzeba energii. Oczekują ode mnie uścisku ręki, kiedy się boją. Dać ręcznik pod głowę, dotknąć pleców, jak bolą – pomasować. Odprężają się i przestają się bać. Dają sobie zmierzyć temperaturę czy saturację. A ja dziś proszę Jezusa o to, żeby mnie plecy nie bolały, bo po prostu nie dają rady chodzić i pomagać. O to tylko się modlę. Jeszcze póki tu jestem, chcę robić co mogę, bo to dużo nie kosztuje, ale potrzebuję zdrowia.”* Przytłoczona ogromem cierpienia i dobroci, jakie zawiera ten SMS, natychmiast odpisuję : *„Droga Pani M., też się będę modlić za Panią. Z Panem Bogiem.”* Po trzech minutach przychodzi absolutnie rozbijająca odpowiedź z Raketowej : *„I za Piotra, oczywiście. Cały czas czekam, że sam odezwie się do mnie.”* Zapewniam natychmiast lakonicznie, bo przez łzy trudno pisać : *„I za Piotra też.”* W odpowiedzi – serduszko.

Wiadomość z ostatniej chwili : *„Wrocławianie przywożą nam gorącą herbatę, posłodzoną z cytryną w zakreconych słoikach, owiniętych ręcznikami.”*

Leokadia Pawliszak, Akcja Katolicka